**W TYM ROKU ŚWIĄT NIE BĘDZIE….**

**WYSTĘPUJĄ:** Nauczyciel, Dziecko 1, Dziecko 2, Dziecko 3, Dziecko 4, Dziecko 5, Dziecko 6, Dziecko 7, Dziecko 8, Elf, Mikołaj, Renifer

*(Dzieci bawią się na podłodze: klockami, lalkami itp. Nauczyciel patrzy jak dzieci się bawią. Na scenę wchodzi Elf z listem w ręku)*

**Elf:** Dzień dobry Pani, dzień dobry dzieci.

**Dzieci:** Dzień dobry.

**Dziecko *1*** *(do kolegów):* Kto to jest?

**Dziecko 2:** Nie wiem, ale wygląda jakby się urwał z choinki.

**Pani:** Dzieci, cisza!

**Elf:** Nie urwałem się z choinki, chociaż ze Świętami też mam dużo wspólnego. To jest mój strój roboczy. Przybywam do Was z bardzo dalekiej krainy – z Laponii. Przysłał mnie mój szef – sam Święty Mikołaj! Prosił, żebym przekazał Wam list.

*(Elf przekazuje list nauczycielowi. Nauczyciel otwiera list i czyta)*

**Nauczyciel:** Drogie dzieci. Piszę do Was ten list, ponieważ sam nie mam już siły do Was przyjechać. Mam nadzieję, że mój pomocnik, Tupcio – Chrupcio doręczy go jak najszybciej. Mam Wam do przekazania bardzo smutną wiadomość. W tym roku… Świąt nie będzie!!! *(dzieci są bardzo zmartwione, zaczynają krzyczeć. Pani czyta dalej)* Po wielu latach obserwacji zauważyłem, że dzieci z całego świata piszą do mnie listy, chcą dostawać prezenty, ale niekoniecznie na nie zasługują. Zapominają o tym, że trzeba się starać cały rok, gdyż ja cały rok je obserwuje. W grudniu – owszem – pomagają, są grzeczne… Ale w pozostałe miesiące różnie to bywa. Ja już jestem stary i potrzebuję spokoju, więc biorę urlop i może wrócę w przyszłym roku. Zaplanujcie więc świąteczny czas jakoś inaczej. Z pozdrowieniami, Święty Mikołaj.

*(Dzieci są bardzo smutne i zmieszane)*

**Dziecko 1:** To prawda, my dzieci nie zawsze byłyśmy grzeczne.

**Dziecko 2:** A nasze zabawy bywały niebezpieczne.

**Dziecko 3:** Nauczycieli często nie słuchaliśmy.

**Dziecko 4:** I niemili dla innych osób byliśmy.

**Nauczyciel:** I co my teraz zrobimy, kochane dzieci? Mikołaj raczej nie żartował… A czy wyobrażacie sobie Święta bez Mikołaja?

**Dzieci:** Nieeee.

**Elf:** Ja dobrze znam Mikołaja. Jest zmęczony, ale ma bardzo dobre serce. Może spróbujecie jeszcze uratować Święta?

*(Elf schodzi ze sceny)*

**Dziecko 5:** Wypadałoby ubrać choinkę, bo o tym też zapomnieliśmy.

**Dziecko 6:** Tak bardzo zabawą zajęci byliśmy.

**Nauczyciel:** Ubierzmy choinkę dobrych uczynków i obietnic! Z każdą powieszoną bombką powiemy, co obiecujemy Mikołajowi.

*(Dzieci po kolei podchodzą do kartonika z bombkami, sięgają po jednej i wypowiadając obietnicę zawieszają swoją bombkę na choince)*

**Dziecko 1:** Będziemy grzeczni nie tylko przed Świętami.

**Dziecko 2:** Nie będziemy się kłócić ani bić z kolegami.

**Dziecko 3:** Innych ludzi i zwierzęta będziemy szanowali.

**Dziecko 4:** A śmieci tylko do kosza wyrzucali.

**Dziecko 5:** W domu rodzicom pomagać przy sprzątaniu.

**Dziecko 6:** I nie zapomnimy o lekcji odrabianiu.

**Dziecko 7:** Uczyć się pilnie obiecujemy.

**Dziecko 8:** Cały rok świecić przykładem będziemy.

**Nauczyciel** *(zwraca się do widowni*): Czy któreś z dzieci chce jeszcze dodać jakąś obietnicę?

*(Jeśli któreś z dzieci z widowni chce wziąć udział, wypowiada swoją obietnicę, bierze bombkę z kartonu i też zawiesza ją na choince. Na koniec, na scenę wraca Elf)*

**Elf:** Jaka piękna choinka! Myślę, że jej blask dotarł już do samej Laponii! Ale mamy jeszcze jeden problem…

***Dzieci*** *(zmartwione):* Jaki?

**Elf:** Jest zimno, pogoda nas nie rozpieszcza. Większość Elfów się rozchorowała i poszła na zwolnienie, tak zwane Elf-cztery. Nawet gdyby Święta w tym roku miały się odbyć, to Mikołaj nie ma wystarczająco wielu pomocników, żeby dotrzeć do wszystkich dzieci…

**Nauczyciel:** Ależ u nas w szkole jest kilka Elfów, gotowych żeby zostać pomocnikami Świętego Mikołaja! Zapraszamy je tu teraz, do nas, żeby nam się zaprezentowały, a my w tym czasie wszyscy razem zaśpiewajmy mu jakieś piosenki. Śpiewajmy i pokazujmy razem.

*(Elf przykleja dzieciom-elfom odznaki, w tle leci piosenka 1)*

**Elf:** Świetnie! Będziecie wspaniałymi pomocnikami! Teraz każdy z Was dostanie odznakę „Super-Elfa” – pomocnika Świętego Mikołaja!

(Do elfa dzwoni telefon, ten odbiera)

**Elf:** Tak… tak… Naprawdę*?! (Elf jest bardzo ucieszony)*. To wspaniale!! Yhym.. Ojej*… (Elf posmutniał)* Rozumiem, zaraz spróbujemy coś poradzić!

**Dzieci** *(razem):* Co się stało?

**Elf:** Mam dla Was dwie wiadomości: dobrą i złą. Dobra jest taka, że Mikołaj docenił Wasze starania i jest już w drodze, żeby z Wami porozmawiać osobiście. Niestety jest też zła wiadomość… Po drodze zgubił sygnał GPS i zabłądził…

**Dziecko 2:** Już wiem! A może zawołajmy go wszyscy razem? Wtedy nas usłyszy i do nas dotrze!

**Dzieci:** MI – KO – ŁAJU!! MI – KO – ŁAJU!!!

*(Słychać pisk opon, na scenę wjeżdża Mikołaj w saniach ciągniętych przez Renifera. W tle leci „Jingle bells”).*

**Mikołaj:** Ho-ho-ho!!!!!!! Witajcie kochane dzieci! Przyglądałem się temu, co tu się działo. Dziękuję za piosenki i nowych pomocników. Bardzo mnie wzruszyła choinka dobrych uczynków i obietnic. Czy to, co obiecywałyście, to prawda?

**Dzieci:** Taaaak.

**Mikołaj:** Czy będziecie wypełniać te obietnice nie tylko od święta, ale w każdy dzień?

**Dzieci:** Taaaak.

**Mikołaj:** Pamiętajcie, że ja Was obserwuję przez cały rok. Ale skoro obiecujecie to chciałem Wam powiedzieć że…. W tym roku jednak Święta będą i to dzięki Wam!!! Świętna robota! Wesołych świąt!!

*(Piosenka 2)*

**Piosenka 1**

Kto zagląda w okno, kto latarką świeci,

kto patrzy przez szybkę, szuka grzecznych dzieci.

ref. To Mikołaj, to Mikołaj, to Mikołaj Święty.

To Mikołaj, to Mikołaj niesie nam prezenty.

Kto swymi saniami, aż z bieguna leci,

kto puka do domu, szuka grzecznych dzieci.

ref. To Mikołaj, to Mikołaj, to Mikołaj Święty.

To Mikołaj , to Mikołaj, niesie nam prezenty.

Kto tu do nas jedzie, w zimowej zamieci,

rozgląda się w koło, szuka grzecznych dzieci.

ref. To Mikołaj, to Mikołaj, to Mikołaj Święty.

To Mikołaj, to Mikołaj , niesie nam prezenty.

Kto wyciąga prezent, pierwszy, drugi, trzeci,

kładzie pod choinkę, tam gdzie grzeczne dzieci.

ref. To Mikołaj, to Mikołaj, to Mikołaj Święty.

To Mikołaj, to Mikołaj, niesie nam prezenty.

**Piosenka 2**

Kto zagląda w okno, kto latarką świeci,

kto patrzy przez szybkę, szuka grzecznych dzieci.

ref. To Mikołaj, to Mikołaj, to Mikołaj Święty.

To Mikołaj, to Mikołaj niesie nam prezenty.

Kto swymi saniami, aż z bieguna leci,

kto puka do domu, szuka grzecznych dzieci.

ref. To Mikołaj, to Mikołaj, to Mikołaj Święty.

To Mikołaj , to Mikołaj, niesie nam prezenty.

Kto tu do nas jedzie, w zimowej zamieci,

rozgląda się w koło, szuka grzecznych dzieci.

ref. To Mikołaj, to Mikołaj, to Mikołaj Święty.

To Mikołaj, to Mikołaj , niesie nam prezenty.

Kto wyciąga prezent, pierwszy, drugi, trzeci,

kładzie pod choinkę, tam gdzie grzeczne dzieci.

ref. To Mikołaj, to Mikołaj, to Mikołaj Święty.

To Mikołaj, to Mikołaj, niesie nam prezenty.